Rok III. Warszawa, 23 sierpnia 1924 r. Nr. 33, 34.

JEŹDZIEC i HODOWCA



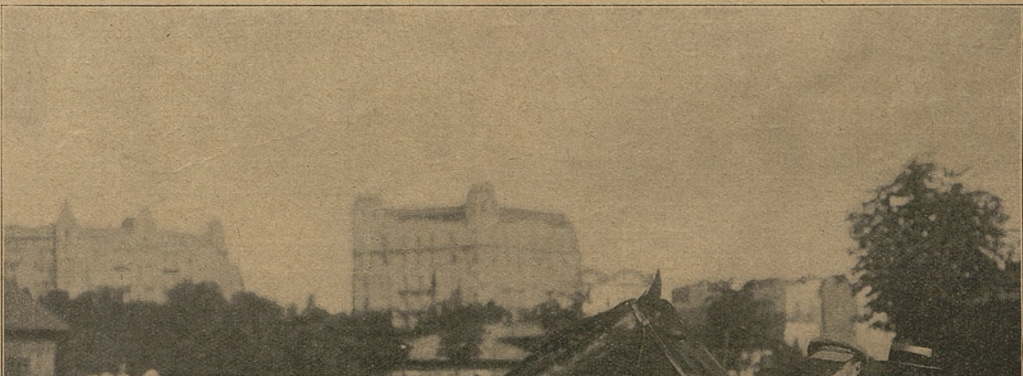




WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



ANGARA 3 l. kl. gn. po Vadi Halfa i Esneh, zwycięzczyni „Oaksu" 1924 r. w Warszawie.

Nasze Dwulatki.

Szybkim jak życie, wyścigowem tempem zbliża się sezon jesienny, a z nim razem i pierwsze występy dwulatków. Budzą one wielkie zainteresowanie wśród sportsmanów i hodowców, gdyż dadzą miarę rozwoju, zniszczonej przez wojnę światową, hodowli konia pełnej krwi w Polsce.

Ilościowo rozwijamy się znacznie, jest to już fakt stwierdzony: 114 (wyraźnie sto czternaście) dwulatków różnej wartości, klasy i kondycji przygotowuje się do jesiennych wyścigów na Mokotowskiem polu. Na ile posuwamy się naprzód w kierunku jakościowym, orzec możemy konkretnie za dwa tygodnie dopiero, dziś postaramy podzielić się z naszymi czytelnikami wrażeniami z galopów, zastrzegając sobie jednakże pewną zwodniczość, stawianych w ten sposób, horoskopów.

Największą ilość dwulatków w treningu posiada stajnia hr. J. Czarneckiego, zostająca pod opieką Stefana Michalczyka, który daje rękojmię, że pupilów swoich wystawi w znakomitym porządku. Zwracają ogólną uwagę swymi galopami c. kaszt. rosły, kościsty og. zagraniczny Bojar, syn Eidera i Faette, oraz gniada, córka tegoż Eidera i Theresse, klasowa Bajka. Obydwa te zupełnie sformowane dwulatki są bajecznie wygalopowane i do pobicia będą trudne, a może nawet niemożliwe. Bardzo dobrze biegać powinna, również córka Eidera i Cappo Formio, rosła i piękna źrebica kaszt. Bavarde, która chociaż na robocie dwóm poprzednim ustępuje, obdarzona bajecznym charakterem, w wyścigach, w walce powinna pójść lepiej i może się okazać groźną przeciwniczką. Coraz lepiej galopuje sznytowy Boston, syn tegoż Eidera i Wasserman, i między rówieśnikami odznaczy się niejednokrotnie.

Cała ta czwórka, jako zagraniczna, niema prawa biegać w dużych wyścigach, przeznaczonych wyłącznie dla krajowych dwulatków, i stwierdzić swą klasę wybitniej może dopiero późną jesienią w jedynej nagrodzie „im. J. Fanshawe", gdzie będzie zmuszona stawić czoło również najwybitniejszym przedstawicielem starszych generacji.

Z krajowych dwulatków tej stajni najlepiej galopuje Belladonna, gn. córka Rewery i Graisse, siostra po matce znanej Avanti. Córka Fils du Vent'a i Aurei nieduża gn. Boule de Neige, jak również mała gn. Bijou córka Albuli i Beaty nieco jej ustępują. Poprawia się z każdym galopem krajowy Bladyniko, gn. syn Parachute i Ramony, ogier świetnego pochodzenia, lecz mający w swej budowie pewne usterki.

Brud.-kaszt. Banco syn Rewery i Combres, Bianka jasno kaszt. córka Eidera i Electry, o zupełnie źrebięcym wyglądzie, a także wychowanka stada hr. Alvensleben-Shönborna gn. Ballada dotąd się na robocie nie wyróżniają.

Stajnia bar. Kronenberga, zostająca pod wytrawnym okiem trenera Stanisława Żubra rozporządza także dość obfitym ilościowo materjałem. Dwulatki tej stajni, zwracają uwagę wyrobieniem, obłożone mięśniami, wygalopowane, jeżeli nie klasą, to kondycją biegać będą doskonale.

Z dziewięciu dwulatków, oprócz kasztanowatego Derwisza, syna Dark Dawn'a i Rosette, wszystkie są swego chowu, a najlepiej galopuje rodzony brat Świta gn. Thoo Good. Bardzo mało mu ustępuje córka Blue Danube i Venezji gn. Telimena, niedaleką od powyższych powinna być Turkawka, c gn. córka Blue Danube i Sirene. Gn. półkrewki Tuchaj Bej i Tradycja, pierwszy syn Liege'a i Krosty, druga córka Bebe po tym samym reproduktorze biegają obecnie w Piotrkowie, klasa ich i kondycja publicznie więc wykazaną zostanie, nie będziemy się przeto nad nimi dłużej zastanawiać, lecz z całą stanowczością twierdzić możemy, że jeżeli nie klasą to wybitnym porządkiem wygrywać będą Gniady Trębacz syn Blue Danube i Legji, Derwisz o którym wspomnieliśmy wyżej, córka Liege'a i Parisji gn. Tancerka są mniej zaawansowane w robocie, a rodzona siostra Rozmaryna gn. Trudna Rada zdaje się nie mieć zdrowia.

Dwulatki dominującej wiosną stajni p M. Bersona w liczbie 6-ciu sztuk, ogólnie znacznie ustepują zeszłorocznej stawce. Dobrze biegać powinny jednak c.-gn. Aral, syn Araka i Alcantary i pół siostra Angary, gn. Assiout po Alaricu Victorze i klasowej Esneh. Bardzo energicznie się porusza gniady nieduży Erie syn Araka i Jersey Lily. Ciemno kaszt. Valera, syn Alarica Victora i Poinsetii, koń zupełnie niesformowany i, pomimo dużego wzrostu, ze źrebięcym zupełnie wyglądem, na robocie idzie coraz lepiej i wkrótce liczyć się z nim będzie trzeba. Kupne Dulcinea i Berceuse, pierwsza córka Morganatica, druga Parachuta dotąd się nie wyróżniają.

W niedużej stawce dwulatków H. ks. Lubomirskiego, oprócz kaszt. og. Cześnika syna Oszczepa i Pożogi, który z powodu pewnych dolegliwości pracował niewiele, wielkim porządkiem i pewną klasą zwracają uwagę gn. Czeczuga córka Blue Danuba i Pilicy, c gn Cymbarka rodzona siostra Baratarji i j.-gn. Czerlona córka Newminstera i Rózgi. Niewiele im ustępuje c.-gn. Czekan, syn Proporca i Uciechy.

Trener stajni Antoni Zasępa, zdaje się, wystawi swych pupilów w tym roku w znakomitym porządku.

Fenomenalnie galopowała w stajni p. A. Olszowskiego gn. bajecznie piękna Torpeda, córka Parachuta i Pery, lecz miała dużą przerwę w robocie i obecny jej porządek jest bardzo wątpliwy. Bardzo dobrze galopowały również obydwa ogiery tej stajni synowie Huszara II gniade Torreador i Towarzysz Pancerny, pierwszy syn Good Luck, drugi Salamandry, obecnie jednak także idą znacznie gorzej. Kasztanowata córka Dark Dawn i Wiosny — Tanina, oraz gniade córki Carabasa, Titina i Heddy dotąd także nie zdążyły się wyróżnić.

Pod opieką trenera tej stajni Stanisława Kowalskiego, znajduje się jeszcze bardzo obiecujący dwulatek p. Święcickiego Cenzor, który u Jana Żubra galopował doskonale, na zmianie trenera jednak, zdaje się, nie zyskał

Pierwszorzędnym jakościowo materjałem rozporządza stajnia hr. A. Morsztyna, znajdująca się pod opieką Wincentego Gawrona. Córka Carabasa i Rosamundy, kara Donna Rosa galopuje znakomicie, bardzo niewiele jej ustępuje

kasztanowaty Demon, syn austrjackiego derbisty Dealera i doskonałego pochodzenia Rusałki i jeżeli obecnie ten potężny ogier ulega potrosze swej towarzyszce stajni, to w przyszłości więcej na niego liczyć należy. Mniej klasy, zdaje się posiada córka Mości Księcia i węgierskiej Szegöly, kasztanowata Draga, której znowu poniekąd ustępuje wychowanka hr. Czackiego, córka Blasona, kasztanowata Bagatela. Trzy pierwsze dwulatki są wychowankami Państwowego Stada w Janowie, które rozporządza, zdaje się, najpierwszorzędniejszym materjałem w matkach stadnych i jeżeli dotąd produkta tej hodowli biegały niedość szczęśliwie, to miejmy nadzieje, że w końcu „oliwa wyjdzie na wierzch" i wychowanki Janowskie wykażą należną klasę.

Przeważa ogólne zdanie na torze, że dwa pierwsze dwulatki hr. Morsztyna Demon i Donna Rosa powinny wygrać obie próbne nagrody w pierwszym dniu jesiennego sezonu. Są to bezwątpienia jedne z najlepszych krajowych dwulatków na torze, a galopy tych pupilów trenera Gawrona na sekundy są wprost wyróżniające. Dobremu sportsmanowi hr. A. Morsztynowi należałaby się pewna satysfakcja za jego niewyczerpaną cierpliwość w ciężkich dla sportu wyścigowego chwilach, i gdyby ujrzał w klasycznym wyścigu swe barwy na przodzie będzie powetowanym w zupełności.

Bardzo dobrze jakościowo przedstawia się stajnia 1-go pułku Ułanów Krechowieckich i dwulatki Iwo rodzony brat Eloe i Hery, oraz syn Carabasa i Kerdes również gniady Dunaj galopują bardzo dobrze i jeżeli pierwszy z nich okazał na robocie przebłyski dużej klasy, to drugi znowu dowiódł, że ma wielkie zapasy zdrowia i serca w walce i do zepsucia w treningu będzie znacznie mniej podatny, a nie dziwiłbym się w zupełności, gdyby suma wykazanych zdolności wyścigowych Dunaja przewyższyła to, czego oczekujemy od brata klasowych Eloe i Hery. Dobrze biegać powinien ciemno gniady Imatra syn Morganatica i Cyganki, znaczne postępy robi gniady Bagnet syn Huszara II i Loli Beth. Konie tej stajni znajdują się pod opieką bardzo sumiennego, chociaż może trochę mało wytrawnego trenera Modzelewskiego.

W stajni pułk. Plisowskiego zawodzą dotąd córki, Carabasa i klasowych matek p. Ziętarskiego, Celja i Bianka, nietęgo galopuje Dumny, syn Mości Księcia i Fantazji, półbrat Czarodzieja, pewne nadzieje robi na przyszłość gniada Dryada, córka Mości Księcia i Fei. Poważną zaś rolę między rówieśnikami powinna odegrać ciemno-gniada Dagmara córka Cylby, syna Cyllena, i Reine Fiamette, która już dała Hersonia i Sewastopola.

Michał Stanisławski stary i doświadczony trener tej stajni, wystawi napewno swoich pupilów do startu w porządku.

Stajnia Ktery Szepietów, zdaje się, posiada wybitną dwulatkę kasztanowatą Dyletantkę, córkę Dealera i Blaustrumpf. Dobrze biegać powinny, trudny w robocie, Murat ciemno-gniady syn Morganatica i Ewy, oraz delikatny syn Whista i Frau Szereny gniady ogier Inwit. Grula zaś, Irenka i Rakieta na razie ustępują poprzednim.

Andrzej Maczak sumienny trener tej stajni „nie dośpi i nie doje", by zrobić wszystko dla dobra swoich pupilów.

W stajni p. Ostoja-Ostaszewskiego znajduje się wybitnej klasy źrebica, córka Carabasa i Bomby, gniada Dynamo, wychowanka Państwowego Stada w Janowie, wybrakowana ztamtąd jako kaleka, i chociaż młody organizm wiele przezwyciężył i klacz ta galopowała już doskonale, jednak obecnie miała znowu pewną przerwę w robocie, lecz o ile się uda ją wyprowadzić do startu powinna być czołową naszą dwulatką. Synowie Promienia, kasztanowaty Promienisty i gniady Promienny, chociażby nie wykazały wielkiej wyścigowej klasy, będą w przyszłości cennymi reproduktorami w hodowli półkrwi jako piękne normalne i nadzwyczaj szlachetne ogiery stadne.

Stajnia publicznego trenera, jako takowa, rozporządza najróżnorodniejszym materjałem dwuletnim. Przykuwa do siebie ogólną uwagę swą akcją w galopie kasztanowata Dunkierka po Fils du Vent i Francji, czyli rodzona siostra Cylicji. Crack stajni margr. Wielopolskiego robiona jest bardzo oględnie, jednak prędzej czy później wykazać musi swą wybitną klasę. Dobrze chociaż trochę nierówno galopuje tegoż właściciela Dorpat, gniady syn Morganatica i Rigo i o ile nie okaże się „blenderem" jak jego trzyletnia półsiostra Cetynja wygra najprawdopodobniej niejeden wyścig. Nieźle galopuje półkrwi potężny kasztan St. Bronbit, syn Paraszta i Korife, jak również mała kasztanowata Dinorah, własność Prezesa Towarzystwa A. hr. Wielopolskiego, córka Dealera i Zeyneb. Nieźle biegać powinien pół-brat po matce Tena, gn. syn Oszczepa, Liwiec, budzi niejakie nadzieje, świeżo kupiony przez p. B. Karwowskiego syn Boba i Anity nabyty od płk. Wysockiego.

Sumienny trener stajni publicznej Michał Małęda dołoży starań, by dwulatki biegały w porządku.

Z małych stajen dobrze galopują Forward i Dzisna pp. E. i J. Grzybowskich. Zwraca uwagę swymi galopami pół-krwi Magnat p. R. Kwiatkowskiego, bardzo dobrze się porusza Maskarada tegoż właściciela. W stajni p. M. Róga dobrze pracował Juliusz, jednak był zatrzymany w robocie. Syn Boba i Belgji p. Dzierzbickiego, o ile wyjdzie do startu w możliwym porządku wygrać powinien niejeden wyścig. Coraz lepiej galopują krajowa Troja p. Heymana i tegoż zagraniczna M me Pompadour, które w rękach trenera Jana Żubra zmieniły się do niepoznania.

W staj i płk. Butkiewicza, bardzo dobrze poruszają się Terefere i Fakir, gniade ogiery stada ks Czartoryskiego pierwszy po Madjarze i Strypie, drugi po Fils du Vent i Blamlesse, lecz galopują na nich chłopcy stajenni i przez to galopy ich są bardzo nierówne. Dobrze galopuje kaszt. Venus córka Madjara i Blondyny.

17 sierpnia, 1924 r.

Józef Szempliński.



TRACERY.

Jeden z reproduktorów czołowych w Anglji — Tracery padł w stadzie Cobham we wtorek wieczór 5-go sierpnia, na skutek ciężkiego ataku kolki. Tracery urodził się w st. A. Belmont a w Stanach Zjedn. (Nursery Stud, Lexington, Kentucky) 7-go kwietnia 1909 r. po og. Rock Sand (2. D L.) z kl. Topiary po Orme i Plaisanterie po Wellingtonia. Transportowany do Anglji biegał pierwszy raz w Derby. stając na trzeciem miejscu za Tagalie oraz Jaeger. W Ascot wygrywa St. James Palace st. od Sweeper'a zwycięzcy 2000 GS. Następnie w Goodwood ponownie bije Sweeper'a wygrywając Sussex St. Karjerę w wieku lat trzech kończy wygrywając łatwo z miejsca do miejsca St Leger o 5 dł. od Maiden Erlegh, Tagalie i in. Jako czteroletni wygrał najpierw Burwell Pl , a następnie ukazał się w Ascot Gold Cup. Był to nieszczęsny okres sufrażystek—pamiętamy zapewne że w tym roku jakaś zapewne niespełna rozumu niewiasta rzuciła się pod królewskiego konia Ammer'a w Derby, ponosząc śmierć na miejscu. Dalszym ciągiem protestów sufrażystek było zajście jakie miało miejsce w chwili kiedy Tracery i Prince Palatine walcząc kończyli pamiętny Ascot Gold Cup. Na kilkaset metrów przed celownikiem pod Tracery rzucił się jakiś manjak, powodując jego upadek. Tracery wyszedł bez szwanku z tej afery, żokej Whalley potłókł się dość ciężko, sprawca zaś wypadku ucierpiał najbardziej. Whalley twierdził, iż Tracery szedł swobodnie i że byłby on pobił Prince Palatine'a oraz że w chwili wypadku zamierzał właśnie natrzeć na niego. Po tym nieszczęśliwym wyścigu Tracery wygrał ładnie Eclipse St. od Louvois zwycięzcy w 2000 Gs. w Jockey Club St. nie mógł dać 34 funtów Cantileverowi i trzylatek lorda Harewood pobił go o 2 dł. Zaznaczyć trzeba iż Cantilever wygrał następnie Cambridgeshire St. —

Tracery zakończył swą karjerę wyścigową zwycięztwem nad Long Set w Champion St.

Tracery rozpoczął karjerę stadną w r. 1914 w stadzie Southcourt; przychówek jego biegał pierwszy raz w r. 1917 lecz zwycięzcy wśród niego nie było. Dopiero w r. 1919, The Panther wygrał 2000 Gs. i kilka innych dobrych wyścigów. W lutym 1920 Belmont sprzedał Tracery Senorowi Unzue za 53000 funtów co było sumą rekordową (do tej pory rekordową była suma 40000 funtów zapłacona przez J B. Joel'a za Prince Palatine'a).

Na skutek tej tranzakcji Tracery w sierpniu 1920 został przewieziony do Argentyny, gdzie działał przez trzy lata. Tymczasem w Anglji przychówek po nim zaczął odznaczać się tak wybitnie na torach, że zwrócono na Tracery bliższą uwagę. Szczególnie zwycięztwa Flamboyant'a oraz Abbot's Trace zastanowiły angielskich hodowców. Tamar był drugim w Derby i Eclipse St. 1922 r. następnie wyróżniły się wybitnie Teresina, Spalpeen, Obliterate, dalej Psychology, Monarch. Lecz przedewszystkiem sławę zrobiły Tracery następujące konie: Papyrus, który wygrał Derby 1923 r. Waygood, który w tym samym roku wygrał Irlandzkie Derby, Triumph — zwycięzca w Goodwood Cup i innych dobrych wyścigach, Arcade, dwulatek który przerwał serję zwycięztw Mumtaz Mahal. Zaczęła świtać myśl sprowadzenia Tracery do Anglji z powrotem. Przy pomocy British Bloodstock Agency zawiązał się syndykat, na który złożyło się 30 udziałów po 1300 gwinei (1 funt 1 szyl).

Syndykat ten nabył Tracery i oto popłynął on t r z e c i raz przez Ocean do Anglji gdzie stanął 30 stycznia b. r. Stanął w Cobham Stud, zajmując boks znanego w swoim czasie Blair Athol'a. Naturalnie lista klaczy do niego została ściśle zapełniona na sezon najbliższy i nawet na dalsze, pomimo taksy 500 funtów od klaczy.

Przychówek jego wygrał w Anglji i Irlandji 112606 funtów.

W stadach czynni są jego synowie: Triumph, Abbot's Trace, Flamboyant, w Argentynie działa z ogromnem powodzeniem The Panther, w r. z. syndykat węgierski nabył Tamar'a, a zapewne kilku synów jego z Papyrus'em na czele będzie jeszcze wziętych do hodowli.

Strata dla hodowli jest niewątpliwie duża, aczkolwiek trudno mi jest zgodzić się z tymi, którzy ogłosili go za „najlepszego ogiera wszystkich czasów". Niewątpliwie był to ogier bardzo dobry, lecz przedwczesnem było ogłaszać go za fenomena. Papyrus był, zdaniem mojem, jednym ze słabszych derbistów ostatnich lat, a w r. b. reproduktory Swynford, Son-in Law, Hurry On, Polymelus, Sunstar, Pommern, Grand Parade — przygniatają go sumami wygranemi przez przychówek każdego z nich. W całej akcji odkupienia Tracery wyczuć można było to co anglicy zowią „boom".

Największe straty materjalne poniesie zapewne wskutek upadku Tracery Towarzystwo, w którem Tracery był ubezpieczony, no i oczywiście Syndykat.

Warto jeszcze przypomnieć, iż Transvaal, który tak niespodziewanie wygrał Grand Prix de Paris w r. b. dla p. Mantaszewa, jest synem Tracery.

St S.



A propos artykułu p. Skorkowskiego. Próby zdatności koni czystej krwi arabskiej*).

Wobec niesłychanie trafnego i udatnego załatwienia sprawy „Polskiej Księgi stadnej koni arabskich" zarządzeniem Minist. Rol. i dóbr Państw. z dnia 1/V 1924 r., uważam dyskusję nad projektem p. Skorkowskiego, w tej materji za bezprzedmiotową. Pozostaje łącznie z sprawą księgi stadnej poruszona kwestja: „Próby zdatności koni czystej krwi arabskiej".

Na wstępie zaznaczam, że podzielam najzupełniej z p. Skorkowskim jego zamiłowanie do koni orjentalnych i jestem z największem uznaniem, dla jego gruntownych i systematycznych studjów w tym kierunku. Mam więc nadzieję, że Szan. Autor nie weźmie mi za złe, bezwzględnej może, krytyki Jego projektu „Próby zdatności", który wydaje mi się technicznie — na proponowanych przez niego warunkach — niewykonalny, a dla konkurentów niemal zabójczy. Spróbuję to w niniejszym artykule uzasadnić.

Przedewszystkiem musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: Jaki jest cel wszelkich prób zdatności, a szczególnie takich, którym całe pogłowie danej rasy, czy jej odłamu, ma być poddane. Otóż, mojem przynajmniej zdaniem, celem tym jest selekcja materjału hodowlanego, oparta na eliminowaniu słabszych osobników, które nie wyjdą z próby zwycięsko a przedewszystkiem, które nie zdadzą egzaminu zdrowia, jakim jest training. Rzecz prosta chodzić nam musi z jednej strony o stworzenie próby, względnie najłatwiejszej do zorganizowania — choćby ze względu, na umożliwienie uczestniczenia w niej jaknajwiększej ilości koni,— z drugiej, próby która stawiając poważne wymagania co do sił i odporności organizmu końskiego, dawała by minimum ryzyka nadużycia dobrej zresztą jednostki, przez chęć wygrania a tout prix, czy nieumiejętność jeźdźca.

Taką wzorową już zorganizowaną i gotową instytucją, są wyścigi na wzór angielski. Rzecz prosta, jeżeli ktoś jako cel próby zdatności, postanowi sobie skombinowanie takich warunków, aby „arab" mógł pobić „anglika" to może meta i warunki proponowane przez p. Skorkowskiego, w każdym razie jednak z pewnemi zastrzeżeniami, — będą szczęśliwą koncepcją, ale cel ten nie może przyświecać szerszej hodowli Różne są zapatrywania, co do sportowego znaczenia i celowości biegów dystansowych, (że wspomnę tylko artykuł — może nieco skrajny — p. Ekse z roku 1922 „w Jeźdźcu i Hodowcy"). Nie chcę tu się wdawać w dyskusję, o wiele moją kompetencją przewyższającą, sądzę jednak, że o ile takie próby szczególne przy współudziale „anglików" i „arabów" będą zawsze interesującymi epizodami sportowymi i wdzięcznem polem do dyskusji i ewentualnych zakładów, dla anglo i arabomanów, to warunkiem normalnej próby selekcyjnej być one nie mogą i nie powinny. Czy „arab" czy „anglik" zwycięży to kwestja (o ile wogóle jest kwestją) czysto akademicka, nam chodzi o wyprodukowanie zdrowego, szybkiego i *wytrzymałego* konia. A że angielski system prób „na szybkość" do tego prowadzi, to najlepszym dowodem, jest chyba fakt, że choćbyśmy teoretycznie przyjęli że *z natury*, arab jest wytrzymalszy od anglika, to musimy przyznać że konsekwentne próby na *szybkość* wyrobiły u anglików, w każdym razie zdumiewającą — wytrzymałość.

Przypuszczam, że przy dobrej woli i nieopłacającym się (przynajmniej narazie) nakładzie pieniężnym poszczególnych hodowców, przy wydatnem poparciu Towarzystw wyścigowych, oraz zasiłkach finansowych ze strony Rządu (choćby tylko w nagrodach i ulgach transportowych) możnaby, jako warunek wprowadzenia młodych generacji do „Polskiej Księgi Stadnej Koni arabskich", postawić współudział przychówku w biegach na torach publicznych lub torach do tego upoważnionych, prywatnych Towarzystw.

Warunek taki miałby dla wartości i jakości „Polskich arabów" wprost olbrzymie znaczenie. Nie wyobrażam sobie jednak technicznej możliwości poddania większej ilości koni, proponowanej przez p. Skorkowskiego próbie. Co za koszta! Jaka trudność dobrania jeźdźców i pomieszczenia czasu trwania prób w każdym sezonie, a przy tem, jak łatwo zniszczyć nawet doskonałego konia w tego rodzaju próbie, nieumiejętnem zażyciem go. Pomijam już, że według wielu autorów taka eksploatacja sił końskich, byłaby dla przyszłych matek stadnych wysoce szkodliwą. Ustęp 4 (p. b) artykułu p. Skorkowskiego warunkuje zapisanie do księgi stadnej, dla koni urodzonych po 1/I 1924 roku, a więc dla wszystkich przyszłych kandydatów od zdobycia 6 punktów w próbie zdatności. Jak wynika z ust. 7 tego artykułu, jest to równoznacznem z uzyskaniem: jednej pierwszej, dwóch drugich lub trzech trzecich nagród przez danego konia. Ile razy musiałyby te konie podejmować tak forsowną próbę, licząc, że starty wynosiłyby tylko po piętnaście koni i czy taka selekcja nie doprowadziłaby z jednej strony: do minimum przyjmowanych koni, a z drugiej do zniszczenia wielu dobrych i cennych jednostek.

A teraz kwestja wieku i samychże warunków próby: Każdy z czytelników „Jeźdźca i Hodowcy", który bodaj trochę czynnie zajmował się sportem jeździeckim, wie, że zwyczajnie, już propozycje do biegów dystansowych ograniczają minimum wieku konia do lat 6-ciu. Żaden właściciel, nieco ze sportem obeznany, nie dałby swego konia — nawet wcześnie dojrzewającego anglika — w wieku lat 4, użyć do tak ryzykownego eksperymentu, jak bieg dystansowy, pod wagą 100 kg. Jako korona tego projektu wyścigi na przestrzeni 3.000 mtr. po *kamienistym* terenie, pod wagą 100 kg.

*) W międzyczasie ukazał się w „Jeźdźcu i Hodowcy" artykuł W. P. prof. Prawocheńskiego poruszający ten sam temat z wiadomością o wprowadzeniu w Anglji wyścigów na szybkość dla koni orjentalnych. Sądzę niezależnie od moich poprzednich wywodów, że fakt ten przesądził i nasze warunki dla tych wyścigów: muszą być one, choćby dla umożliwienia porównań czy też ewentualnej przyszłej konkurencji, na identycznych, z angielskiemi próbami, zasadach oparte.

Ścięgna przemęczone 5 dniowym wysiłkiem, musiałyby w tym wyścigu wytrzymać obciążenie około 1240 kg. licząc, że wyścig odbywałby się w tempie przeciętnego cantera (przyjmując przeciętną wagę konia 350 kg. szybkość 11.77 mtr. na sek., długość skoku 4.5 mtr. i zastosując wzów $C= m_2 X s^2 X i.$).

Znam hodowców, nawet quasi miłośników koni, cierpiących wprost, na idyosynkrazję arabów. Otóż gdyby taki arabofob, chciał za jednym zamachem: zniszczyć pogłowie arabów w Polsce, unicestwić księgę stadną i zniechęcić raz na zawsze, mało ze sportem wyścigowym obeznanych, hodowców koni orjentalnych do wszelkich prób wyścigowych, to nie mógłby bardziej złośliwej propozycji dla próby, *warunkującej* przyjęcie przychówku do księgi stadnej, wymyślić Myśl pędzenia 4 letniego źrebaka — bo 4 letni koń orjentalny szczególnie żywiony wedle niezapomnianej recepty hodowlanej — (patrz Jeździec i Hodowca rok 1923 Nr. 26), będzie jeszcze prawie źrebakiem, pod wagą 100 kg. na przestrzeni 500 klm. wydaje mnie się nie próbą przychówku, ale krwawem harakiri dla hodowli, czy też hekatombą spaloną na ołtarzu historycznej wytrwałości arabów.

Jak już nadmieniłem wiążę nierozłącznie przyszłość Polskiej hodowli arabów z kwestją prób wyścigowych dla całego ich przychówku. Przyszłość ta będzie zapewnioną dopiero, w razie rozwinięcia się szerszego wyścigów arabskich, zainteresowania się niemi szerszych kół niefachowej publiczności — (do czego nie małą dźwignią mogą być niespodzianki, które totalizator swoim zwolennikom przy tych wyścigach może zgotować), i wtedy dopiero, kiedy każdy hodowca arabów, będzie je hodował, jeśli nie wyłącznie dla wyścigów, to bodaj z myślą o czekającej jego przychówek— a nieuniknionej — próbie wyścigowej. Do tego jednak ideału daleko, a urzeczywistnienie go spotyka liczne przeszkody. Wymieniam tylko dwie najważniejsze: 1) Konserwatyzm hodowców, z których wielu, tak dla zwyczaju lub uporu, jak i dla kosztów, nie zechce trenować swoich koni: 2) Późniejsze dojrzewanie arabów, pociągające za sobą konieczność organizowania dla nich osobnych biegów. Do biegów bowiem dwulatków, jako trzyletnie (a ten wiek — może niesłusznie — uważam dla arabów za właściwy do rozpoczynania karjery wyścigowej) nie byłyby dopuszczone. W biegach z trzylatkami, nie miałyby, jako konie mniej od swoich współzawodników rozwinięte, żadnej szansy, a nie trzeba udowadniać, że meta, waga i tempo dla koni dojrzalszych — (po za zredukowanem do minimum szans koni młodszych) wyczerpywałyby i rujnowały organizm tych ostatnich.

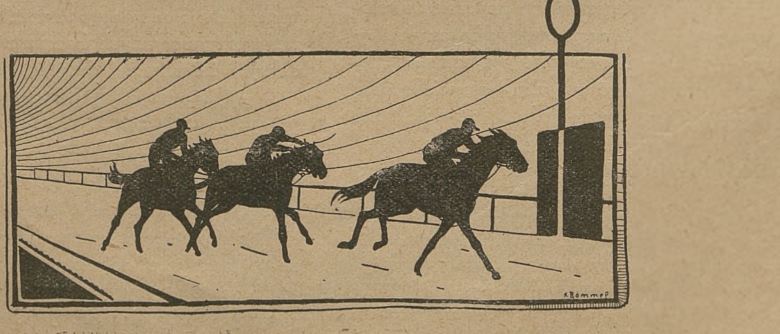
Zdaje mnie się, że rzeczą i wielką zasługą Z. S. P. byłoby wpłynięcie na zarządy poszczególnych Towarzystw wyścigowych, aby te — z chwilą ukończenia prac nad P. K. St. Ar. — urządziły na swoich meetingach specjalne biegi dla koni orjentalnych: początkowo przeplatając nimi programy swoich poszczególnych dni, a później dopiero, w miarę ewentualnej większej ilości zapisów i zwiększenia się zainteresowania u publiczności, aranżując specjalne „dni arabskie".

Jak wiadomo wszelki początek jest trudny, byłoby więc bardzo wskazanem, aby posyłane na wyścigi araby korzystały, ze specjalnych ulg przewozowych a Ministerstwa Wojny i Rolnictwa dotowały bodaj parę nagród. Nie wątpię, że pasjonowany hodowca, nawet bez tych ułatwień, w miarę swoich środków będzie swój orjentalny przychówek trenował i w braku biegów specjalnych. na biegach koni półkrwi próbował. Taka jednak sporadyczna i niewytrzymująca narazie, nawet najoptymistyczniejszego rachunku akcja jednostek, nie może być brana w rachubę dla położenia podstaw do przyszłego rozwoju rasy. Rzeczą Rządu i Z. S. P. jest bliższe zajęcie się tą sprawą i stworzenie dla, tak nielicznych hodowców arabów, warunków hodowli, bodaj zbliżonych do warunków hodowli konia angielskiego. Co do samej próby warunkującej przyjęcie do P. K. S. K. Ar. uważałbym za zupełnie wystarczające *dla klaczy.* przejście trainningu i wzięcie udziału w dwóch lub trzech biegach w wieku lat trzech, gdyż nie uważam za racjonalne, tak ze względów finansowych jak i hodowlanych dalsze opóźnianie ich karjery stadnej, czy użytkowej *Dla ogierów* możnaby przyjąć tę samą normę względnie ją nieco obostrzyć. Zasadniczo dla trzylatków proponowałbym normy wyścigowe dla dwulatków angielskich i te tylko, jako warunek przyjęcia do księgi stadnej radbym wprowadzić. Z czasem w razie rozwoju tych wyścigów możnaby bieg na wzór Derby lub Oaks'u już dla czteroletnich urządzić. Ponieważ celem wyścigów arabskich jest li tylko selekcja hodowlana, wyłączyłbym od nich wałachy.

Znając stanowisko w tej sprawie i zapatrywania kierujących osób w Z. S. P. mam nadzieję, że zechcą cierpliwie rozpatrzyć pia desideria niżej podpisanego upartego arabomana. Caeterum censeo, że wszelka racjonalna hodowla, a więc i koni orjentalnych, na próbach publicznych i na nich opartej selekcji niepolegająca, jest niemożliwością.

Spasów dnia 4 czerwca 1924 r.

Franciszek Raciborski.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wiosenne zawody konne** Oddziałów 3 Brygady Kawalerji.

Klub Sportowy 3 Brygady Kawalerji działalność swoją w sezonie bieżącym rozpoczął od urządzenia „Dwudniowych zawodów konnych".

Zawody odbyły się w Wilnie na placu konkursowym w koszarach 23 pułku ułanów Grodzieńskich.

Dzień pierwszy 29. V. 1924 r.

Konkurs hippiczny zwyczajny dla pp. oficerów. Otwarty tylko dla koni dotychczas nie nagrodzonych. Przeszkód 10-wysokości 1 metr 10 ctm. szerokość 2 metry. Do konkursu stanęło 26 koni.

Wobec czystego przejścia przez wszystkie przeszkody koni: Miecz, Basia, Łut i Łów nastąpiła rozgrywka z rezultatem następującym:

1) kl. Basia (por. Kociejowski 3 p. Strzelców Konn.),
2) wał. Miecz (rtm. Ossowski 4 p. Ul. Zaniemeńskich),
3) wał. Łów (rtm. Starzecki 23 p. Ul. Grodzieńskich),
4) wał. Łut (por. Druhowino 23 p. Ul. Grodzieńskich)-

Konkurs hippiczny dla szeregowych. Otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 8 wysokość 1 metr.

1) kl. Esterka (ułan Krasucki 23 pułk ułanów),
2) wał. Łaskawy (ułan Czarnecki 23 pułk ułanów).

Bieg z płotami dla pp. oficerów. Otwarty dla koni dotychczas nie nagrodzonych. Dystans 2400 mtr., 6 płotów,

1) wał. Cymbał (por. Rybicki 4 p. Ul.) czas 3 minuty 22,5 sek
2) kl. Hallali (ppor. Bajorek 4 p. Ul.) czas 3 minuty 23,5 sek.
3) wał. Łańcut (rtm. Kasperski 3 P. S. K.) czas 3 m. 24,5 sek.

Władanie bronią dla pp. oficerów. Połączone kłucie lancą, cięcie łozy i strzały z pistoletu do tarcz.

1) por. Kamionko Wacław 13 p. Ułanów Wileńskich
2) rtm. Skrzynecki Władysław 4 p. Ul. Zaniemeńskich

Bieg myśliwski za mastrem. Dystans 6 klm.

1) wał. Energiczny (ppłk. Kozierowski D-ca 4 p. Ul.),
2) wał. Hebrajczyk (por Kociejowski 3 p. Strz. Konn.)

Mastrował rtm. Starzecki z 23 pułku ułanów.

Dzień drugi 1. VI. 1924 r.

Konkurs hippiczny ciężki dla pp. oficerów. Otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 12, wys. 1 metr 20 ctm. szerokość 2 metry.

1) og. Ajaks (por. Majzner 13 p. Ułanów Wileńskich),
2) wał. Hazard (por Łobojko 23 p. Ul. Grodzieńskich)
3) wał. Łut (por. Druhowino 23 p. Ul.).

Konkurs hippiczny dla podoficerów. Otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 10, wys. 1 metr.

1) wał. Legun (plut. Pajchrowski 3 p. S. K.),
2) wał. Grymas (plut. Zydło 23 p. Ul.)
3) wał. Dureń (wachm. pchor. Woszczyński 4 p. Ul.).

Bieg z płotami dla pp. oficerów. Otwarty dla wszystkich koni. Dystans 2400 mtr 6 płotów

1) wał. Lublin (por. Wirszyłło 13 p. Ul.) czas 3 minuty 7 sek.
2) wał. Karmazyn (rtm. Morawski 4 p Ułanów) czas 3 minuty 11 sek.
3) wał. Energiczny (ppłk. Kozierowski D-ca 4 p. Ul.) czas 3 m. 17 sek.

Władanie bronią białą dla podoficerów. Połączone kłucie lańcą i cięcie szablą.

1) kapral Dragan 23 p. Ul.
2) wachm. Preis 23 p. Ul.

Władanie bronią białą dla szeregowych. Połączone kłucie lancą i cięcie szablą.

1) ułan Niedziela 23 p. Ul.
2) ułan Krasucki 23 p. Ul.

Pp. Oficerowie zawodnicy, poza programem, zgotowali bardzo miłą niespodziankę w postaci konkursu hippicznego parami (Prix-Couple).

Aczkolwiek zawodnicy do tego konkursu nie przygotowywali się konkurs wypadł bardzo dobrze.

Nagroda została przeznaczona parze 23 p. Ul. por. Łobojko St i por. Supko J.

Zawody zostały zakończone bardzo efektownym „Ścinaniem pióropuszy" przez pp. podoficerów.

Do turnieju wyjechały dwie grupy podoficerów po 6-iu z 13 i 23 p. Ul. Wywiązała się zacięta walka, rezultatem której, zawdzięczając zręczności plut. 23 p. ul. Kalino, było zwycięstwo grupy podoficerów 23 p. Ul. Grodzieńskich.

Publiczność darzyła gorącemi oklaskami poszczególnych zawodników za ich brawurę.

Po skończonych zawodach nastąpił uroczysty akt wręczenia Dyplomu Honorowego Klubu Sportowego 3 Brygady Kawalerji Panu Gen. Dyw. Rydzowi-Śmigłemu Edwardowi, Inspektorowi 1 Armji.

Wszyscy obecni na zawodach pp. Oficerowie Brygady, zebrali się oddziałami, w kolejności pułków, poczem prezes klubu, płk. Tokarzewski, D-ca 3 Brygady Kawalerji, w imieniu członków klubu wręczył panu gen. Rydzowi-Śmigłemu Dyplom, dziękując za szczere zainteresowanie się rozwojem sportu konnego i pełną sympatję, jaką pan generał okazuje klubowi.

Gen Rydz-Śmigły szczerze wzruszony podziękował za odznaczenie i zaznaczył, że sport konny ceni nie tylko dla tego, że udoskonala on oficerów w zawodzie kawaleryjskim ale w sporcie tym widzi wyrobienie tężyzny fizycznej i moralnej sportsmenów i sam do niego ma specjalne zamiłowanie.

Ceremonji, rozdawania nagród i dyplomów zwycięzcom, w pierwszym dniu dokonał Gen. Dyw Rydz-Śmigły Inspektor 1 Armji, w drugim dniu prezes klubu sportowego płk. Tokarzewski.

Dowódca O. K. III Gen. Dyw. Leon Berbecki, nie mogąc ze względów natury służbowej przybyć osobiście na zawody, nadesłał na ręce prezesa klubu życzenia dla wszystkich zawodników pomyślnych wyników, ku chwale naszej kawalerji.

— **Sprawozdanie** z Korpusowych Zawodów Konnych.

Dnia 24, 25, 26 i 27 lipca r. b. odbyły się w Wilnie Korpusowe Zawody Konne dla pp. oficerów i podoficerów.

Urządzeniem zawodów zajęło się D-two 3 Samodzielnej Brygady Kawalerji.

Zawody składały się:

1) z jazdy przepisowej dla pp. oficerów,

2) z jazdy przepisowej dla podoficerów,

3) z biegu patroli oficerskich,

4) z biegu myśliwskiego za mastrem dla podoficerów,

5) z konkursu hippicznego otwartego dla pp. oficerów,

6) z Steeple-Chasse dla pp. oficerów (otwarty dla wszystkich koni),

7) z „Militari" dla pp. oficerów składającego się z prób:
   a) bieg 40 klm., norma czasu 2 godz. 45 minut,
   b) jazda przepisowa i władanie bronią białą i palną (szabla, lanca, pistolet),
   c) konkurs hippiczny 10 przeszkód, wys. 1 mtr. 10 ctm. szer. 3 mtr. szybkość 300 mtr. na minutę,
   d) Steeple-Chasse 3200 mtr., 8 przeszkód do 1 mtr. wysokości.

8) „Militari" dla podoficerów:
   a) bieg dystansowy 25 klm., norma czasu godzina 30 minut,
   b) jazda przepisowa i władanie bronią białą (szabla, lanca),
   c) konkurs hippiczny 10 przeszkód wys. 1 mtr. szer. 2 i pół mtr. szybkość 300 mtr. na minutę,
   d) Steeple-Chasse 2000 mtr. 5 przeszkód.

Pierwsze 3 dni zawodów, ze względu na to, że odbywały się w dni powszednie i z przyczyn technicznych o bardzo wczesnej godzinie (początek 7 m. 30 rano) nie były ogłaszane, a odbyły się tylko w obecności „Juri".

Ostatni dzień zawodów, w niedzielę dnia 27 lipca b. r. był dostępny dla publiczności.

Program dnia 24 lipca 1924 roku składa się:

1) z jazdy przepisowej dla pp. oficerów,

2) z jazdy przepisowej dla podoficerów,

3) z biegu patroli oficerskich,

4) z 6-cio klm. biegu myśliwskiego za mastrem dla podoficerów.

Do jazdy przepisowej dla pp. oficerów stanęło 8 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął rtm. Chojecki z 23 p. ułanów na kl. pełn. Kara, drugie por. Koralewski z 3 Dyonu Tab. na wał. pełn. Janek.

Do jazdy przepisowej dla podoficerów stanęło 8 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął wachm. Lasecki z 3 Dyonu Tab. na wał. pełn. Grom, drugie wachm. Korzeniowski z 3 Dyonu Tab. na wał. pełn. Expert.

Do biegu patroli oficerskich, stanęło 4 y patrole oficerskie, w składzie 1 oficera, 1 podoficera i 3 szeregowych każdy patrol.

Zadanie patroli, spatrolować drogę wykreśloną na mapie z wykonaniem jednego meldunku i jednego szkicu przez oficera i jednego meldunku przez podoficera. Zadania D-cy patrolów i podoficerowie otrzymali w czasie marszu.

Zwyciężył patrol 13 p. Ułanów pod dowództwem por. Alexandrowicza (podoficer kapral Malinowski).

W biegu myśliwskim 6 klm. za mastrem pierwsze miejsce zdobył plut. zaw. Sofijew z 13 p. Ułanów na wał. Mowsza lat 5, drugie plut. Pietrow z 23 p. Ułanów na kl. pełn. Emfara Mastrował rtm. Chojecki, contr master por Andrzejewski

Do „Militari" dla pp. oficerów stanęło 4 Ekipy w składzie:

Ekipa 13 p. Uł. por. Alexandrowicz na wał. pełn. Korpus, por. Juściński na wał. pełn. Wacek i por. Wirszyłło na wał. pełn. Piorun.

Ekipa 23 p. Ułanów, rtm. Starzecki na wał. pł. Łów, rtm. Chojecki na kl. pełn. Kara i por. Druchowino na wał. pł. Łut.

Ekipa 3 D. A. K., kpt. Ważyński na wał. pełn. Kochanek, por. Ważyński na wał. pł. Dobry i por. Małuski na kl. pł. Hjawata.

Ekipa 3 Dyonu Tab, por. Merka na wał. pł Junak, por. Koralewski na wał. pł. Janek i por. Gucewicz na kl. pł. Jagusia.

Do Militari dla podoficerów stanęły następujące Ekipy w składzie:

Ekipa 4 p. Ułanów, plut. zaw. Pruchniewski na wał. pł. Louwre i plut. zaw. Kozłowski na kl. pł. Edukacja.

Ekipa 13 p. Ułanów, st. wachm. Staszewski na wał. pł. Joffe i kapr. zaw. Sołobodowski pa wł. pł. Łabędź.

Ekipa 23 p. Ułanów, plut. zaw. Zygło na wał pł. Fenrich i plut. zaw. Galimski na kl. pł. Dziewczynka.

Ekipa 3 Dyonu Tab., wachm. zaw. Korzeniowski na wał. pł. Expert i kapr. zaw. Wroński na wał. pł. Fagot.

Program dnia 25 lipca 1924 r.

Bieg dystansowy 40 klm. Military dla pp. oficerów i bieg dystansowy 25 klm. Militari dla podoficerów, wszystkie Ekipy zarówno oficerskie jak i podoficerskie przybyły w czasie zadość uczyniając wymaganym warunkom.

Dzień 26 lipca 1924 roku.

Jazda przepisowa dla pp oficerów i władanie bronią Militari.

Pierwsze miejsce zajęła ekipa 23 p. Uł., drugie 3 Dyon Tac., trzecie III D. A. K., czwarte 13 p. Ułanów.

Ekipa oficerska 13 p Ułanów w dniu tym wycofała się z dalszego udziału w Militari.

Jazda przepisowa i władanie bronią dla podoficerów Militari.

Pierwsze miejsce zajęła Ekipa 13 p. Ułanów, drugie 3 Dyon Tab., trzecie 23 p. Ułanów, czwarte 4 pułk Ułanów.

Dzień 27 lipca 1924 r.

Konkurs hippiczny dla pp. oficerów Militari i Steeple Chasse dla pp. oficerów Militari.

Pierwsze miejsce zajęła Ekipa 23 p. Ułanów, drugie Ekipa 3 Dyonu Tab., trzecie Ekipa 3 D. A. K. W sumie prób, zwycięstwo w Militari osiągnęła Ekipa 23 p. Ułanów (rtm. Starzecki na wał. pł. Łów, rtm. Chojecki na kl. pł. Kara i por. Druhowino na wał. pł. Łut.

Konkurs hippiczny dla podoficerów Militari i Steeple Chasse dla podoficerów Militari, pierwsze miejsce zajęła Ekipa 3 Dyonu Tab., drugie 4 p. Uł., trzecie 23 p. Ułanów, czwarty 13 p. Uł.

W sumie prób. zwyciestwo osiągnęła Ekipa 3 Dyonu (wachm. zaw. Korzeniowski na wał. pł. Expert i kapr. zaw. Wroński na wał. pł. Fagot).

Po zakończeniu Militari dnia 27 odbył się konkurs hippiczny dla pp. oficerów, otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 10, wys 1 mtr. 10 ctm. i 1 mtr. 20 ctm., szerokość 3½ mtr., szybkość 300 mtr. na minutę, oraz Steeple—Chasse 3200 mtr. otwarty dla wszystkich koni za wyjątkiem koni biorących udział w Militari.

Do konkursu hippicznego stanęło 8 koni. Pierwszą nagrodę zdobył por. Bułhak z 13 p. Ułanów Wileńskich na wał. pł. Łamigłówka, drugą rtm. Starzecki z 23 p. Ułanów Grodzieńskich na wał. pełn, Gut.

Do Steeple—Chasse stanęło 6 koni. Celownik minął pierwszy por. Wirszyłło z 13 p. Ułanów na wał pł. Lublin czas 4 minuty 34 sek, drugi por. Gucewicz z 3 Dyonu Tab. na wał. pł. Jurand czas 4 minuty 35 sek.

— **W stadzie Gałowo** Michała hr. Mycielskiego urodziły się w r. 1924 następujące źrebięta:

Po ogierze Velasquez (Van Dyck — Husta po Hamdani):

1. Carmen kl. kaszt. z klaczy Egida po Vordomann.
2. Chronos og. siwy z kl. Raśka po Cato.

Po ogierze Dukat (Britannicus — Aar po Arras):

1. Czajka kl. kaszt. z kl. Czarna po Canadier.
2. Centim og. kaszt. z kl. Lawina po Mechanicus.

Po ogierze Lazaméc (Talion — La Ronpillante po Flying Fox):

1. Cigarette kl. gn. z kl. Oleńka po Wetterprachet.
2. Czardaszka kl. gn. z kl. Bajaderka po Minnisold
3. Chorąży og. gn. z kl. Myszka po Alpenjäger.
4. Cedr og. kaszt. z kl. Palma po Glöckner.

Po ogierze Mości Pan (Minnisold—Halka po Hallapitt):

1. Chocim og. kaszt. z kl. Laura po Osman
2. Cekin og. kaszt. z kl. Salome po Cato.
3. Chochlik og. kaszt. Maca po Canadier.
4. Cyd og. kaszt. z kl. Taida po Egmont.
5. Centurion og. kaszt. z kl. Malta po Räuber.
6. Chochoł og. kaszt. z kl. Marna po Räuber.
7. Cyranka kl. kaszt. z kl. Sylvia po Cato.
8. Carissima kl. kaszt. z kl. Muzzola po Rauber.
9. Córa kl. kaszt. z kl. Tosca po Täuscher.
10. Chinka kl. kaszt. z kl. Tola po Täuscher.
11. Cilly kl. kaszt. z kl. Tilly po Tauscher.
12. Chimera kl. kara z kl. Lalka po Osman.

Padła kl. kaszt. Ciupka (Mości Pan — Raguza po Taschenspieler).

Nabyto do stada dwie klacze:

1) 4 letnia Titine kasztanka (Rycerz — Łowiczanka po Synus), ze stadniny Posadowo hr. St. Łąckiego.

2) 5 letnia Silky kasztanka importowana z Anglji.

Sprzedano do stada Włostów p. Michała Karskiego pow. Sandomierski 2 letniego ogiera sk. gniadego „Apis" (Täuscher — Myszka po Alpenjäger).

W roku 1924 stanowi nadal prywatny ogier Mości Pan oraz ogier rządowy Hetman (Vordermann — Węgierka po Nonius), również pokryto kilka klaczy rządowemi ogierami orjentalnemi: „Arabi-pacha" i „Shagya".

— **Ze stada w Czaplach.**

P. H. Towarnicki zredukował swe stado do 4 klaczy. Klacz Irish Dancer nabył od niego p. Ziętarski dla swego stada. Lady of Pedigree nabył p. Jarzymowski. Krieau, Reine d'été, Happy Star i Delightful Morning nabył p. Henryk Woźniakowski, który prócz tego kupił Elidę od hr. Czarneckiego i założył stado w majątku swym Medyka, na folwarku Starzawa, który odznacza się bardzo dobrymi warunkami do hodowli koni, a w szczególności naturalnemi łąkami wysokiego gatunku. Pan Woźniakowski zamierza stado swe powiększyć do 12 klaczy pełnej krwi. Na okres stanowienia klacze mają być posyłane do Czapel, do czołowych ogierów państwowych.

* * *

W st. Czaple w sezonie r. b. odchowano ogierem Balthazar 23 klacze pełnej krwi angielskiej. Z tych w Czaplach stale znajdują się: 4 — p. Ziętarskiego, 4 — p. Towarnickiego, 2 — Niny hr. Duninowej, 2 — p. Romana Kraińskiego i 1 — p. Bolesława Nieniewskiego. 10 klaczy przyprowadzono do stanowienia: 5—p. Woźniakowskiego, 3— p. R Kruszewskiego i 2 — p. W. Smalawskiego.

Aurea p. Ziętarskiego urodziła 30 marca bardzo ładną klaczkę gn. Avance po ogierze Rattlejack. Bodrog — klaczkę siwą Buławę po tymże. Pexi porzuciła klaczkę po Hugonie. Irish Dancer została pokryta Balthazar'em. Doskonałego pochodzenia ogierek roczny Polish Cob (Kentish Cob — Pexi) będzie sprzedawany na dorocznej licytacji roczniaków w Warszawie.

Znana Tilly II p. Towarnickiego dała ogierka po Rattlejack'u, który niestety padł. Natomiast roczny ogierek od tej klaczy po Huszar II (Tamerlan) — jest obiecujący.

Zwyciężczyni Oaks'u — Toothpick dała w dniu 7 marca klacz Talassę po og. Huszar II. Lalissa była w r. b. jałowa, roczna klacz po niej i og. Huszar II (Luba) — jest pięknie wyrośnięta i bardzo dobrze galopuje.

Ruchlos, córka Kokoro, dała 20 maja ogierka Ralf po Carabas'ie.

Dobrze znane i zasłużone na torze klacze Alderney i Valailles przeszły w posiadanie Niny hr. Duninowej, są umieszczone na stałe w stadzie Czaple i w roku bieżącym zostały odchowane ogierem Balthazar. Tymże ogierem odchowane zostały klacze p. R. Kruszewskiego Val-di-Sole, Wilejka i Vilja, które w roku bieżącym były jałowe. Mia Cara p. Kraińskiego dała klacz Miss Jane (25 lutego) po og. Rattlejack. Importowana z Anglji Crescenti dała ogierka 1 kwietnia po Hugonie (padł).

Bardzo pięknego ogierka Happy Jack dała klacz Happy Star pana Woźniakowskiego po Rattlejack'u, zaś importowana z Francji kl. Reine d'été dała 14 kwietnia klaczkę Reine Scule po Hugonie. Również po Hugonie dała Delightful Morning klaczkę Daninę o ślicznych linjach (14 kwietnia). Jest też w stadzie roczniak od Delightful Morning po Dealer. Roczna bardzo piękna klacz, od Reine d'été po og. Huszar II, nazwy Renata — będzie sprzedawana w Warszawie na jesiennej licytacji roczniaków.

W treningu znajdują się następujące konie urodzone i wychowane w Czaplach: klacz Boulle de neige (dw. Aurora) własność hr. Czarneckiego, po Fils du Vent i Aurea, oraz w st. XIV p. Ułanów Jazłowieckich klacze: Bianka (Carabas i Bodrog) i Celia (Carabas — Csabulas).

Stado Czaple w dalszym ciągu spełnia rolę czynnika skupiającego pojedyńcze klacze pełnej krwi i ogierów czołowych, starając się wpłynąć w ten sposób na podniesienie poziomu hodowli koni pełnej krwi w Małopolsce.

—**P. Ryszard Kwiatkowski** nabył do swej nowozałożonej stajni dwa bardzo piękne i obiecujące roczniaki od znanego hodowcy p F. Wężyka: gniadego ogierka Hajdamaka po Morganaticu i Helence, oraz gniadą klaczkę Alfę po Fils du Vent i Amacie.

Źrebięta te jesienią już pójdą pod siodło, razem z nabytemi przedtem dwoma klaczkami od pp Bronikowskich.

Nowa stajnia zatem rozwija się pokaźnie, gdyż oprócz 5 ciu dwulatków w treningu rozporządza jeszcze bardzo pięknymi sysakami nabytymi od p. Róga, po doskonałej krwi zagranicznych matkach. Wyróżniają się w tej stawce:

ogierek kasztanowaty po Morganatic'u i Bataglji,
„ szpakowaty po Kings Idler i Arthemise,
„ gniady z łysinką po Manton i Lytta,
klaczka gniada po Illuminator i Armantine,
„ gniada po Bałtazar i Galahat.

Bardzo szlachetna klaczka gniada po Mantonie i Consoletrix, wspaniałej krwi, ma trochę mało kości, a kara klaczka po Baltazarze i Gandrop jakby nieco wisiała w pęcinach.

— **Program** Wyścigów i Konkursów Lubelskiego Wojewódzkiego Koła Sportowo-Hodowlanego.

WYŚCIGI.

Dzień I-y dnia 28-go Września.

1. Wyścig płaski dla 3 let. i star. ogierów i klaczy półkrwi, które w roku 1923 i 1924 nie wygrały w Warszawie nagrody wartości Zł. 300. Waga dla 3 letnich ogierów — 70 kg., 4 letnich — 76 kg., Dystans — 2100 m Panowie jadą. Jeźdźcy, którzy nigdy nie wygrali pierwszej nagrody — 2 kg. mniej.

2. Wyścig płaski dla 3 letnich i star. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym nie wygrały w Warszawie nagrody wartości Zł. 300. Waga dla 3 letnich ogier. — 56 kg., 4 let. i starsz. — 62 kg. Dystans — 1800 m.

3. Wyścig z płotami (Hurdle race) dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym nie wygrały dwuch wyścigów z płotami, lub przeszkodami. Za jeden wygrany wyścig z płotami, lub przeszkodami 4 kg. nadwagi. Waga dla 4 letnich ogierów i wałachów — 74 kg., 5 letnich i starszych — 76 kg. Dystans — 2400 m., 6 płotów. Panowie jadą. Jeźdźcy którzy nigdy nie wygrali wyścigu z płotami — kg. mniej.

4. Wyścig z przeszkodami (Steeple chase). Nagroda Stada Piotrowice. Dla 4 let. i starsz. koni półkrwi urodzonych w kraju, które w roku 1923 i 1924 nie wygrały pierwszej nagrody. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i starsz. — 76 kg. Dystans około 4000 m., 8 przeszkód. Panowie jadą. Bez trzech koni u startu wyścig nie dochodzi do skutku.

5. Wyścig myśliwski za mastrem dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dowolna. Dystans— około 7000 m. Panowie jadą.

Dzień II-i dnia 30-go Września.

6. Wyścig płaski dla 3 let. ogier. i klaczy wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym nie wygrały w Warszawie Zł. 1000, lub nagrody wartości Zł. 400. Waga dla 3 let. ogier. 58 kg. Dystans — 2400 m.

7. Wyścig z płotami (Hurdle race) dla 4 let. i starsz. koni półkrwi, które nie wygrały w roku bieżącym dwuch wyścigów z płotami; za wygrany wyścig z płotami — 4 kg. nadwagi. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i star. — 76 kg. Dystans — 2400 m., 6 płotów. Panowie jadą.

8. Wyścig z płotami (Hurdle race) dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym w wyścigach z płotami lub przeszkodami w Warszawie nie wygrały Zł. 1000. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let i starsz. — 76 kg. Dystans — 2800 m., 7 płotów. Panowie jadą.

9. Wyścig z przeszkodami. Wielki Lubelski Steeple chase. Dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i starsz. — 76 kg. Dystans — około 6000 m., 18 przeszkód. Panowie jadą.

10. Wyścig Myśliwski za mastrem dla 4 let. i starsz koni wszelkiego pochodzenia. Waga dowolna. Dystans — około 8000 m. Panowie jadą.

Dzień III-i dnia 2-go Października.

11. Wyścig płaski dla 3 let. i starsz. ogier. i klaczy wszelkiego pochodzenia, które biegały w Lublinie i nie wygrały pierwszej nagrody. Waga dla 3 letnich — 70 kg., 4 letnich — 76 kg., 5 letnich i starszych — 77 kg. Dystans — 2000 m. Panowie jadą.

12. Wyścig płaski (Handicap) dla 3 let. i star. ogier. i klaczy wszelkiego pochodzenia, które biegały w Lublinie. Dystans — 2400 m.

13. Wyścig z płotami (Hurdle race Handicap). Dla 4 let. i starsz. koni, które biegały w Lublinie. Dystans — 2800 m, 7 płotów. Panowie jadą.

14 Wyścig z płotami. (Hurdle race) dla 4 let. i star. koni wszelkiego pochodzenia, które biegały w wyścigach z płotami i nie wygrały pierwszej nagrody. Waga dla 4 let ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i star. — 76 kg. Dystans— 2400 m., 6 płotów. Panowie jadą.

15. Wyścig z przeszkodami (Steeple chase) dla 4 let. i star. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i star. — 76 kg. Dystans — 3200 m., 8 przeszkód. Panowie jadą.

KONKURSY.

Dzień I-y dnia 29-go Września.

1. Konkurs Myśliwski za mastrem 6000 m. w terenie, poczem w pół godziny konkurs na 8 przeszkodach 1,10 m. Przeszkody martwe.

2. Konkurs Duży, 14 przeszkód do 1 30 m., bez takiet, czas ograniczony.

3. Bieg Myśliwski za mastrem w terenie dla Pań. Około 4000 m.

Dzień II-i dnia 1-go Października.

4. Konkurs Mały 1,10 m.
5. Konkurs Duży 1,20 m.
6. Gymkhana.
7. Tir aux Pigeons.

Wysokość nagród będzie ogłoszona oddzielnie.

Obowiązują prawidła Komitetu do Spraw Wyścigowych.

Uprasza się o wczesne zamawianie stajen pod adresem Koła: Krakowskie Przedmieście № 56 m. 6, Lublin.

— **Stado Dylągówka** (wł. M. Jędrzejowicz).

Żrebięta urodzone w 1924 r.

1. Og. kaszt. Lapislazuli, po Wily Attorney i Perle (Peregrin i Liba).

2. Og. kaszt. $^1/_2$ krwi Locarno po Wily Attorney i Adrja (Vampyr i Janczarka).

3. Og. gn. Little Attorney po Wily Attorney i Elwira (Sly Fox i Frau Szerena).

4. Klacz kaszt. Lady Szerena po Wily Attorney i Frau Szerena (Falb i Rigo).

5. Klacz kaszt. Lettre d'amour po Wily Attorney i Ela unay (Delaunay i Rose d'amour).

6. Og. kaszt. angl. ar. Liliput, po Wily Attorney i Czupurna.

P. Jana Gumińskiego:

1. Og. kaszt. po ogierze pół-krwi i Pernicios (Peregrin i Bastwing po Bend Or).

W r. 1924 zostały pokryte:

Wily Attorney'em:
Adrja, Elaunay, Elwira, Frau Szerena, Miranda, Perle, Pernicios.
Fedorius'em:
Czupurna, Huryska, Luba.

— **Zawody** Dywizyjne odbyły się w 14 p. uł. Jazłowieckich we Lwowie, w dn. 27, 28 i 29 lipca.

Zwyciężyła grupa 14 p. uł. Jazłowieckich w składzie:
Rtm. Plisowski Kazimierz.
Rtm. Wisłouch Karol.
Por. Nowacki Władysław.

W zawodach podoficerskich zwyciężyła grupa 14 p. uł. Jazłowieckich w składzie:
Wchm. Polak Czesław.
Wchm. Kłębek Paweł.
Kpr. Różycki Zygmunt.

Zwycięzca w zawodach dywizyjnych oficerskich:
Rtm. Wisłouch Karol 14 p. uł. Jazłowieckich.
1 nagroda za jazdę przepisową i władanie bronią:
Por. Garbolewski Edward z 2 p. strz. kon
1 nagroda za steeple-chase:
Rtm. Wisłouch Karol 14 p. uł. Jazłowieckich.
Zwycięzca w zawodach dywizyjnych podoficerskich:
Wchm. Polak Czesław 14 p. uł. Jazłowieckich.
1 nagroda za jazdę przepisową i władanie bronią:
Wchm. Polak Czesław 14 p. uł. Jazłowieckich.
1 nagroda za steeple-chase:
Kpr Różycki Zygmunt 14 p. uł. Jazłowieckich

Zwycięska grupa 14 p. uł Jazłowieckich, staje do zawodów centralnych o mistrzostwo W P., które się odbędą w Warszawie.

— **Propozycje** wyścigów na sezon jesienny 1924 roku Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni we Lwowie.

Dzień I-y — Niedziela, 12 października 1924 r.

1. godz. 14. I. Bieg otwarcia Nagroda 350 zł. z których 250 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu koniowi. Trzeci koń otrzymuje podwójne wpisowe, o ile więcej jak 4 konie startuje. Meta około 1.600 m. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Waga: 3 l. 67 kg., 4 l. i st. 70$^1/_2$ kg. Zwycięzca dwu biegów w 1924 r. 4 kg. więcej.

2. godz. 14.30. II. Bieg z płotami. Nagroda 400 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.400 m. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 3 l. 65 kg , 4 l. 74 kg. st. 76 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami w 1924 r. 2 kg., dwu lub więcej takich biegów 5 kg. więcej.

3. godz. 15. III. Bieg z płotami. Nagroda 400 zł., z których 250 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.800 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi. Waga 4 l. 72 kg., 5 l. i st 74 kg. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały 4 kg. mniej.

4. godz. 15.30. IV. Bieg Steeple chase. Nagroda 400 zł, z których 250 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy Meta około 4.000 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 4 l. 67 kg., k l. 72$^1/_2$ kg., 6 l. i st. 74$^1/_2$ kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami w 1924 r. 2 kg., dwu lub więcej takich biegów 5 kg. więcej.

5. godz. 16. V. Bieg włościański. Dla 4 l. i starszych klaczy, będących bona fide w posiadaniu włościan powiatu lwowskiego. Nagroda 250 zł., z których 125 zł. pierwszemu, 75 zł. drugiemu, 25 zł. trzeciemu koniowi. Me-

ta około 1.000 m. Mianowania na placu. Jeżeli nie bierze udziału mniej jak 5 koni, bieg nie dochodzi do skutku.

Dzień II-i — Wtorek, 14 października 1924 r.

6. godz. 14. I. Jesienny bieg płaski. Nagroda 500 zł., z których 350 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemn koniowi. Meta około 2.000 m. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Waga 3 l. 66 kg, 4 l. i st. 70 kg. Za każdy wygrany bieg w 1924 r. 3 kg. więcej, łącznie do 9 kg.

7. godz. 14.30. II. Bieg. Oficerski Steeple chase 3 nagrody honorowe. Meta około 4.000 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi jeżdżonych przez oficerów w czynnej służbie. Waga 4 l. 69 kg., 5 l. 72½ kg., 6 l. i st. 74½ kg. Zwycięzca biegu z przeszkodami w 1924 r. 2 kg. więcej, dwu lub więcej takich biegów 5 kg więcej.

8. godz. 15. III. Lwowski bieg z płotami. Nagroda 500 zł., z których 350 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.800 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. i st. 72 kg. Za każdy wygrany bieg z płotami w 1924 r. 3 kg. więcej, łącznie do 9 kg. Konie, które w 1924 r. żadnego biegu z płotami nie wygrały 2 kg. mniej.

9. godz. 15.30. IV. Steeple chase pożegnalny. Nagroda 500 zł., z których 350 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 4.200 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w jesiennym meetingu we Lwowie w 1924 r., w jakimkolwiek biegu startowały, a żadnego biegu nie wygrały. Waga 4 l. 67 kg, 5 l. i st. 72½ kg. Zwycięzca dwu biegów z płotami lub przeszkodami w 1924 r. 5 kg. więcej.

10. godz. 16. V. Bieg myśliwski za mastrem. Dla członków Sokoła, którzy od roku najmniej są bona fide członkami Sokoła konnego. Meta około 6.000 m. Trzy nagrody honorowe.

PRZEPISY OGÓLNE.

Obowiązuje regulamin Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Klacze naszą 1½ kg mniej. Konie półkrwi o ile chodzą z końmi pełnej krwi 3 kg. mniej.

W mianowaniach podać należy: a) imię i nazwisko właściciela konia, mianującego, oraz jeźdźca; b) nazwę konia, wiek, płeć, maść i pochodzenie oraz hodowcę (7 l. i st. mianuje się jako „pełnoletnie") konie pochodzenia niewiadomego korzystają z ulg koni półkrwi; c) kolory dressu. (PP. Oficerowie są proszeni o jeżdżenie w dressie lub o nałożenie szarfy, której kolor należy podać w mianowaniu). Dla uproszczenia mianowań uprasza się o podanie tylko liczby porządkowej biegu, będącej w nawiasie.

Wpisowe do każdego biegu 10 zł., za każdego startującego konia dalsze 5 zł. Termin mianowań do wszystkich biegów: 30 września 1924 r. godz. 14 ta

Późniejsze mianowania nie zostaną pod żadnym warunkiem przyjęte. Stawki nadsyła się albo na konto czekowe M. T. Z. Nr 151.264 albo do Sekretarjatu M. T. Z. Mianowania bez uiszczonej stawki uważane będą za nieważne. Komisja techniczna zastrzega sobie zmiany w propozycjach.

— **Wymiary przychówku** pełnej krwi angielskiej 1923 r. w Państwowej Stadninie Koni w Janowie Podlaskim w dniu 1 sierpnia 1924 r., po trzechmiesięcznym używaniu pastwiska, (patrz Nr. Nr. 5 i 6, 11 i 12, 27 i 28 „Jeździec i Hodowca").

Pochodzenie i data urodzenia	Wzrost	Obwód kl. piersiowej	Obwód kości pod napięst.
	w centymetrach		
1) 5 lut. *Embach* og. gn. Carabas—Dźwina po Darial	152	167,5	20,1
2) 15 lut *Edynburg* og. kaszt. Morganatic—Riga po Gascony	156	169	20,25
3) 25 lut. *Elvira* kl. cgn., Liége Rosette po Mindig	151	169	18,4
4) 6 mar. *Eleonora* kl. gn., Fils du Vent—Reine Fiammette po Macdonald II	152	165	18,2
5) 6 mar. *Estokada* kl. sk. gn. Liége—Chozor Bridge po . . Chancer	149	164,5	18,5
6) 9 mar. *Ergo* og. gn. Fils du Vent—Cavalla po Veles .	150	167	19,8
7) 12 mar. *Eros* og. c-gn. Carabas—Saffy po Fall, . . .	152	163,5	19,5
8) 16 mar. *Emisja* kl. gn. Oisean Bleu—Amhaza po St. Amont	148	170	18,9
9) 16 mar. *Etruzia* kl. gn. Carabas—Email po Matchbox .	150,5	161	18,8
10) 19 mar. *Eskorta* kl. gn. Carabas—41 Czerkies po Falb	146,5	153	16,5
11 4 kw. *Evviva* kl. gn., Liege Blitzmädel po Calveley . .	144,5	163	17
12) 10 kw. *Eldorado* og. kaszt. Morganatic—Rodja po Wombwell	155	164	19
13) 16 kw. *Ekscentryk* og. k. Mości Książe — Fantazja po Floreal . . . . , . . .	144	157	19,3
14) 19 kw. *Elma* kl. kaszt. po Mości Książe — Rusałka po The Story	149,8	168	18,3
15) 4 maja *Es Dur* og. c-gn. Carabas—Gamma po Floreal	153	163	19,5
16) 13 maja *Eden* og. kaszt. Fils du Vent—Blaustrumpf po Blondel	150	163	19,5

ZAGRANICZNA.

— **Vichy,** 5 sierpnia.

Prix des Reves d'or 25,000 fr., 1000 mtr., dla 2 l. og. i kl.

1) Irish Cirl 54 kg. (Irish Lad Lespedera), wł. M. Marcel Boussac, ż. G Stern.

2) Parapluie 53½ kg., ż. M. Allemand.

3) Flamme d'Or 53½ kg.

Bez miejsca 5 koni, wygrane o ¾ dł., między II III — ½ dł.

— **Deauville,** 8 sierpnia.

Prix Yagowleft 20 000 fr., 1000 mtr. dla 2 l. og. i kl.

1) Prolemy 56 kg. (Teddy Maceeynia) wł. M. J. D. Cohn, ż. Sharpe.

2) La Dame de Trefle 54½ kg., ż. Mac Gee.

3) Arman, 56 kg., ż. E. Allgmand.

Bez miejsca 10 koni wygrane o 1 dług., między II i III— ½ dług. Czas 1'1²/₅''.

10 sierpnia.

Prix Jaques le Marais, 60,000 fr., 1600 mtr., dla 3 l. og. i kl.

1) Ivain 56 kg. (Bay Cherry i Reine de Fees), bar. Rotschilda, ż. Mac Gee.

2) Tapin 56 kg., M. A. Eknayan, ż. Donoghue.

3) Soldat de Fronce, M-me L. Galtier, ż Winkfield.

Bez miejsca 4 konie, na 5-ym miejscu minął celownik zwycięzca Derby i Prezydenta Rzeczypospolitej Pot au Feu. Wygrane o głowę, pomiędzy drugim i trzecim koniem 2 dł. Czas 1'38⁴/₅.

12 sierpnia.

Prix da la Touques, 20,000 fr., 1200 mtr., dla 2 l. og. i kl.

1) Pitchowry 58 kg. (Cannobi i Prude), wł. Duc Decanzer, ż. Winkfield.

2) Sea Queen 54½ kg., wł. bar. Bayens, ż Mac Gee.

3) Our Gem 54½ kg., wł. M. M. P. Moultnes, ż. Allemand.

Bez miejsca 11 dwulatków, wygrane o krótką głowę, między II i III — 2 dł. Czas gonitwy 1'14⁴/₅''.

— **Tremblay** 28 lipca.

Prix La Fleche, 25.000 fr. 1100 mtr.

1) Etoile d'Argent 2 l. kl. szp., po Isard II i Etherine, 52½ kg., wł. René Sibilat, żok. H. Semblat.

2) Quincy 2 l. og. gn. 56 kg., żok. G Garner.

3) Iarbas 2 l. og. kaszt 54 kg., żok. R Ferre, bez miejsca 5 koni.

Wygr. w 1'10" o kr. głowę, między II i III 1 dł.

KOMUNIKATY.

— Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, iż następujące osoby ze świata rolniczego zostały odznaczone francuskim orderem „du Merite Agricole": p. Dworski, Prezes Związku Ziemian w Krakowie, Kazimierz Lubomirski, prof. Kazimierz Rogojski, Prezes Rady Wojew. Towarzystw Rolniczych w Białymstoku, Tomasz Klepa, Prezydent m. Kutna, Józef Czarnowski, Stefan Buszczyński, Adam Głazewski, Prezes Związku Ziemian we Lwowie, Krzysztof Mielżyński, prof. Edmund Załęski, Ryszard Kiewlicz, kierownik Sekcji Tow. Kres. C. T. R., Gustaw Łącki, Stanisław Jarkowski, Bohdan Zieleniewski, Przewodniczący Stacji Doświadczalnej w Kutnie, Józef Żółtowski, Włodzimierz Dzieduszycki, Jerzy Turnau, Andrzej Lubomirski, Zygmunt Chrzanowski, Dyrektor Warszawskiego Syndykatu Rolniczego, Hipolit Wąsowicz, Wiceprezes C. T. R., Jan Lutosławski, redaktor Gazety Rolniczej, Stanisław Grabiński, Alfred Jankowski, Prezes Zrzeszenia właścicieli lasów, Witold Czartoryski, Kazimierz Esden-Tempski, Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Hieronim Radziwiłł, Stanisław Raszewski, Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Fryderyk Jurjewicz, Dyrektor Zarządu Stadnin Państwowych, Roman Prawocheński, Kierownik Wydziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Jerzy Gościcki, Poseł na Sejm, Kazimierz Fudakowski, Prezes C. T. R., Adolf Bniński, Wojewoda Poznański.

— **Komunikat prasowy** Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W celu zabezpieczenia rolnictwa polskiego przed zawleczeniem z zagranicy najbardziej groźnych pasorzytów roślin, zostało wydane rozporządzenie Ministra Skarbu z 31 maja b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 516), które obejmuje postanowienia podane niżej w streszczeniu:

Zabrania się wwozu liści, obierzyn i odpadków ziemniaczanych bez względu na kraj pochodzenia.

Przywóz partji ziemniaków nastąpić może jedynie na zasadzie każdorazowego pozwolenia Ministra Skarbu i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ziemniaki winny być przywożone w nowych nieużywanych workach zaplombowanych lub luzem w zaplombowanych wagonach. Każda przesyłka ziemniaków winna być zaopatrzona w zaświadczenie, że ziemniaki są wolne od choroby raka ziemniaczanego (Synchytrium endobicticum, Perc.).

Wszelkie drzewka, krzewy, sadzonki i zrazy, nie wyłączając winorośli, sprowadzane być mogą do państwa pod warunkiem zaopatrzenia w zaświadczenie, że przesyłka wolna jest od owadów i jajek filoksery (Phylloxera vastatrix, Planch) oraz mszycy wełnistej (Schizoneura lanigera, Hausm) i że wyprodukowane zostały w zakładzie wolnym od obu tych szkodników.

Zaświadczenia wspomniane winny być wydawane w dwóch egzemplarzach przez oficjalną służbę fitopatologiczną lub zakład ochrony roślin kraju eksportującego w języku polskim, względnie francuskim, włoskim, angielskim lub niemieckim. Wwóz może być dozwolony jedynie przez urzędy celne przy linjach kolei żelaznych.

Dla potrzeb gospodarstw rolnych, przeciętych linją graniczną, mogą być czynione przez dyrekcje ceł pewne ułatwienia, wszakże i tu wymagane są zaświadczenia zdrowotności.

Zdrowotność kłębów ziemniaczanych, roślin żywych i sadzonek wwożonych do państwa może być sprawdzana w urzędach celnych przez rzeczoznawców, upoważnionych do tego przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W razie jeżeli stan zdrowotności przesyłki okaże się niezadawalający, wskutek obecności jednego z wyżej wymienionych pasorzytów, przesyłka może być niewpuszczona na obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych", konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przesyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłem przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przesyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przesyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przesyłać:

a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),

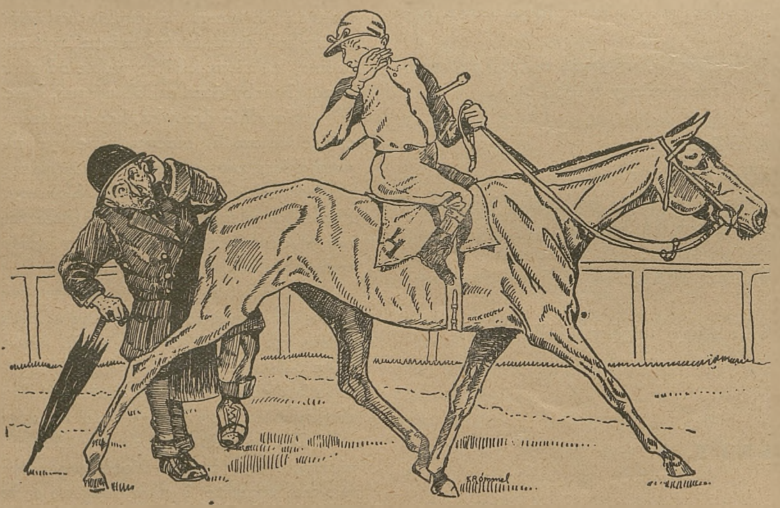
b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8).

c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.



WYKAZ
ilościowy ogierów według stad i ras na rok 1923.

	STADA	RASA: angielska pełna krew	angielska pół krew	arabska czysta krew	arabska pół krew	anglo-arabska	lipicańska	norfolk	kłusak	huculska	konik	holsztyńska	hanowerska	oldenburska	fryzyjska	norfolk-bretońska	perszerońska	bulońska	reńsko-belgijska	OGÓŁEM
W dniu 31.XII 1922 r. pozostało	Bogusławice . . .	60	41	10	42	1	4									8	4		4	174
	Gniezno	9	163	2	5							2	17	24	3	15			9	235
	Janów	52	58	10	39	2	6									8			12	184
	Kraków	32	71	4	54		15	1		11	1			14		1	1	1		218
	Sądowa-Wisznia . .	31	34	10	25	1	24			14	1									140
	Sieraków	7	152		5				1				4	6						175
	Starogard	5	138										2	5		5			1	157
	Razem .	196	658	36	170	4	49	1	1	25	2	2	23	39	3	32	5	1	26	1283
REMONT — UBYŁO	z powodu wybrakow.	12	39	1	6		7	1		4	1		1	5					5	82
	„ śmierci naturalnej .	6	13		2		1						1	3					2	28
	„ wypadków		1											2						3
	„ wliczenia do ogierów wł. prywat. instytucji .		1		1															2
	Razem .	18	54	1	9		8	1		4	1		2	10					7	1168
	pozostało	178	604	35	161	4	41		1	21	1	2	21	39	3	32	5	1	19	1168
REMONT — NABYTO	w kraju	5	10		3								1							19
	za granicą	1		1		2										1				5
	z P. St. Koni w Janowie	1	2	2																5
	„ Źrebięciar. „	1	8																	9
	rewindyk. z Niemiec	8	23																	36
	Razem .	16	48	3	3	2							1			1				
	pozostało ogółem	194	652	38	164	6	41		1	21	1	2	22	39	3	33	5	1	19	1242
Pozostaje w dn. 31.XII 23 r.	Bogusławice . . .	40	29	8	32	3	5									6	1		1	123
	Gniezno	7	169	1	4							2	16	18	3	8				228
	Janów	47	42	7	31	1	5			8	1					6			2	141
	Kraków	32	61	5	53		12							12		2	1	1	12	200
	Łąck	25	23	5	18	1	1									7	3		2	85
	Sądowa-Wisznia . .	33	33	11	24	1	20			13										135
	Sieraków	5	160	1	2				1				4	5						178
	Starogard	5	135										2	4		4			2	152
	Suma ogólna .	194	652	38	164	6	41		1	21	1	2	22	39	3	33	5	1	19	1242

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.